

W POSZUKIWANIU GWIAZD FILMOWYCH

Warszawska Komisja sędziów odbyła drugie posiedzenie



Nr. 455.



Nr. 460.



Nr. 253.

Komisja sędziów na okręg warszawski, której skład w swoim czasie podaliśmy, w ciągu dalszym bada materiał, dostarczony przez Komitet Organizacyjny Konkursu.

W dniu wczorajszym odbyło się drugie z rzędu posiedzenie, na którym komisja rozpatrzy-

ła część materiału fotograficznego.

Równolegle z tem Komisja zapoznała się osobiście z kilkunastu kandydatkami, zaproszonymi do osobistego zgłoszenia się w wyniku pierwszego posiedzenia.

Do pokoju, w którym zasiadała Komisja kolejno były zapraszane panie, które musiały dać odpowiedź na kilka pytań, zadanych przez przewodniczącego Komisji, prof. Pruszkowskiego.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w niedzielę 5

b. m., o godz. 1 w południe również w biurze Fanamet.

Na te posiedzenie Komisja zaprosi również kilkanaście kandydatek, które otrzymają w tym celu zaproszenia listowne.

Po trzecim posiedzeniu prawdopodobnie Komisja Sędziów będzie już w stanie wskazać osoby, podlegające próbnemu sfilmowaniu.

Danusia Błaszkwiczówna



Do redakcji naszej zgłosiła się młodociana, albowiem lat trzy licząca, zwolenniczka „ABC” Danusia Błaszkwiczówna, zdradzając wielkie zainteresowanie naszym konkursem filmowym.

Ponieważ ze względów łatwo zrozumiałych nie może p. Danusia ubiegać się o nagrodę konkursową, zamieszczamy jej podobiznę poza konkursem, wróżąc jej w przyszłości wielkie powodzenie.

Najmłodszy cyklista w Polsce (a może i na całym świecie)

Mały Wojtuś Zawadzki, syn czterokrotnego mistrza cyklistów i fabrykanta rowerów

Mały Wojtuś, którego już znają Aleje Ujazdowskie, Park Skaryszewski i Park Ujazdowski — jest słuszy nie nazwany cudownym dzieckiem roweru, bo swą brawurową jazdą po ciekawych i jezdni, zadziwia wszystkich przechodniów.

„A. B. C.” nie może być ostatnim — spieszymy i my zobaczyć najmłodszego cyklistę. Mały

Wojtuś nie daje na siebie długo czekać. Wchodząc do Parku Ujazdowskiego, spostrzegamy skupioną grupę ludzi i starszych, podobnie jak i nie wierzymy własnym oczom — to małe bobo, z szybkością 12 klm. objeżdża na dwukółowym rowerze klomby. Jest z nim Niania, która zapytujemy o nazwisko i adres. Od małego Wojtuśka nie wiele

możemy się dowiedzieć, bo jeszcze niechcąc dobrze włada swą ojezystą tuową, licząc sobie zaledwie dwa lata i osiem miesięcy.

Nazywa się Ojtuś Zawadzki, jego wuj pożyczycie nie chce, bo tatusko mu zjubił jowej. Na tym rozmowa skończona.

Cheć zasięgnąć bliższych informacji, spieszymy na ulicę Bagatela nr. 8, do fabryki i zapytujemy Pana Zawadzkiego o szczegóły jazdy malca.

Czy pan bardzo zadowolony z jazdy swego synka? Oczywiście, z usmiechem odpowiada pan Zawadzki. Czy można zapytać, jak się rozpoczęła nauka chłopczyka? Owszem. Jako sportowiec amator brałem czynny udział w wyścigach kolarskich, szosowych, do roku 1924, a jednocześnie pracowałem nad udoskonaleniem rowerów, a w ostatnich czasach, chcąc rozwinąć zamilowanie do sportu kolarskiego wśród dzieci, przystąpiłem do wykonania specjalnych rowerów dwukółowych dla dzieci w różnym wieku. Próbe zrobiłem na własnym dziecku, wyniki, jak panowie widzą, są świetne, chociaż uczył się tylko jeden miesiąc, a w tym czasie przez trzy tygodnie bawił się prowadzeniem roweru, z chwilą gdy nauczył się dobrze prowadzić i utrzymywać równowagę — sam zaczął jeździć. Czy można więc dzieć dokładny wiek malca? Urodził się 14 stycznia 1924 roku, a samodzielną jazdę na rowerze rozpoczął 12 czerwca r. b. Czy ma już Wojtuś współzawodników? Do tej pory sześciu, ale najmłodszy z nich ma 3 lata i 2 miesiące. Jak podoba się taki dzieciak uczyć samodzielnie jeździć? Przy dobrych wskazówkach i odpowiednim terenie, może jeździć w przeciągu kilku dni. A jaki cel pan widzi w tych małych cyklistach? Wiadomo panom, że nie jesteśmy dotychczas najlepszymi kolarzami na świecie a w zawodach międzynarodowych najmniej zwycięstwo. Zwykłość przychodzi nam z wielkim trudem. Nie zdaje mi się, że jesteśmy słabsi fizycznie od innych narodów, więc w to, że mamy lepsze talenty ukryte, może latami będzie odzyskiwać się u dzieci, odpowiednio się nie zaoptymalizować i wówczas cieżko po palmę zwycięstwa światowego.



Co dziś gra'a w Polsce?



Kino „Bajka” — „Czy powinniśmy milczeć?” — sensacyjny dramat z dekretem prasowym w roli głównej.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 12550

Warszawa, Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzelcki.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon. 172-22 i 117-98.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza